This document was translated from English by machine and may contain mistakes. The English original is at https://www.novaracg.com/2026/07/12/governing-the-invisible-why-institutional-accountability-must-precede-sign-language-ai-deployment/.

Rządzenie niewidzialnym: dlaczego odpowiedzialność instytucjonalna musi poprzedzać wdrożenie sztucznej inteligencji dla języka migowego

Heather Grizzle · July 12, 2026

Wszyscy pytają, co może zrobić sztuczna inteligencja do języka migowego. Niewielu pyta, kto ponosi odpowiedzialność, gdy zawiedzie. Luka w zarządzaniu zasługuje na uwagę.

Spis treści

1. Zdolność jako warunek konieczny, lecz niewystarczający
2. Ramy NIST jako lustro instytucjonalne
3. Komunikacja jako infrastruktura
4. Strukturalna martwa strefa
5. Odpowiedzialność jako nieusuwalny obowiązek ludzki

Dyskurs dotyczący sztucznej inteligencji dla języka migowego przybrał znajomy rytm. Komunikaty się mnożą. Pokazy się rozmnażają. Platformy powstają jedna po drugiej. Każdy cykl utwierdza jedną, pojedynczą narrację: możliwości technologiczne rosną, bariery komunikacyjne się kruszą, a przyszłość dostępności jest właśnie konstruowana. Język zmienia się nieznacznie z iteracji na iterację, lecz leżący u podstaw argument pozostaje strukturalnie niezmienny, ponieważ innowacja nadchodzi, a jej nadejście jest nieuchronne.

To, czego ta narracja konsekwentnie nie poddaje pod wątpliwość, to kwestia, czy możliwości technologiczne są rzeczywiście zmienną centralną.

To pominięcie nie jest przypadkowe. Zmiana technologiczna przyciąga publiczną uwagę właśnie dlatego, że jest łatwo uchwytna. Maszynę można obserwować. Pokaz można zobaczyć. Produkt można ocenić. Ład instytucjonalny natomiast działa w dużej mierze poza polem publicznej widoczności. Ramy nadzoru nie przyciągają publiczności konferencyjnej. Mechanizmy odpowiedzialności nie budzą entuzjazmu inwestorów. Standardy zamówień publicznych rzadko pojawiają się w głównym nurcie dyskursu. A jednak zapis historyczny jest jednoznaczny: to struktury ładu instytucjonalnego — lub ich brak — rutynowo decydują o tym, czy nowo powstające technologie służą interesowi publicznemu, czy jedynie samym sobie.

Ta dynamika nabiera szczególnego znaczenia w dziedzinie technologii dostępności, gdzie stawka moralna i polityczna jest jakościowo inna niż w przypadku innowacji konsumenckich. Wadliwie działająca platforma e-commerce powoduje niedogodność. Zawodzący algorytm mediów społecznościowych powoduje frustrację. Awarie dostępności powodują coś kategorialnie odmiennego: systemowe wykluczenie jednostek z komunikacji, uczestnictwa oraz korzystania z praw, które przysługują im z mocy prawa. Konsekwencje niedostatecznej infrastruktury dostępności nie rozkładają się losowo na populację. Koncentrują się one dokładnie tam, gdzie zależność od tej infrastruktury jest największa.

To właśnie w tym kontekście luka w ładzie instytucjonalnym dotycząca sztucznej inteligencji dla języka migowego staje się nie tylko godna uwagi, ale wręcz pilna.

Zdolność jako warunek konieczny, lecz niewystarczający

Dominujące ramy oceny stosowane wobec sztucznej inteligencji dla języka migowego zadają stały zestaw pytań: Czy awatar tworzy rozpoznawalne znaki? Czy model tłumaczenia osiąga akceptowalną dokładność? Czy system może być skalowany w różnych kontekstach wdrożenia? Są to uprawnione pytania techniczne. Są to również pytania, które społeczeństwa historycznie zadawały niemal o każdej nowo powstającej technologii — pytania dotyczące progu funkcjonalności, pozostawiające architekturę odpowiedzialności całkowicie niezbadaną.

Istotniejszy zestaw pytań dotyczy zdolności instytucjonalnych, a nie wydajności systemu. Czy organizacje wdrażające posiadają infrastrukturę zarządczą pozwalającą na rzetelną ocenę tych systemów przed ich wdrożeniem? Czy utrzymują mechanizmy nadzoru niezbędne do ciągłego monitorowania działania systemu po wdrożeniu? Czy

ponoszą — i czy są zdolne ponosić — rzeczywistą odpowiedzialność, gdy systemy zawodzą w środowiskach wysokiego ryzyka?

Pytania te nie poddają się łatwym odpowiedziom, częściowo dlatego, że branża poświęciła stosunkowo niewiele energii na ich zadawanie.

Ramy NIST jako lustro instytucjonalne

Ramy zarządzania ryzykiem sztucznej inteligencji opracowane przez National Institute of Standards and Technology są często określane jako wskazówki techniczne dotyczące zarządzania systemami AI. Dokładniejsza lektura sugeruje jednak bardziej precyzyjny opis: to ramy odpowiedzialności instytucjonalnej, które przypadkowo dotyczą sztucznej inteligencji.

Najbardziej trwałym zabiegiem analitycznym tych ram jest przekierowanie uwagi z technologii na organizację, która ją wdraża. Kto określił strukturę zarządczą? Kto zmapował krajobraz ryzyka we wszystkich istotnych kontekstach wdrożenia? Kto zweryfikował działanie systemu pod kątem potrzeb dotkniętych populacji? Kto pozostaje odpowiedzialny, gdy wyniki rozmijają się z zamierzeniami? Sam system AI schodzi na dalszy plan. W jego miejsce pojawia się wszechstronne badanie zdolności instytucjonalnej.

Patrząc przez ten pryzmat, wdrożenie sztucznej inteligencji dla języka migowego staje się w równej mierze problemem zarządzania publicznego, co problemem wydajności technicznej. Rozważmy agencję publiczną oceniającą system AI tłumaczący na język migowy do zastosowania w komunikacji zdrowotnej, usługach edukacyjnych lub zarządzaniu kryzysowym. Konwencjonalna ocena pyta, czy system działa i ile kosztuje. Ramy NIST wymagają znacznie bardziej rygorystycznej linii dociekań. Czy przedstawiciele społeczności Głuchych zostali rzeczywiście zaangażowani w ocenę systemu? Jakie tryby awarii pojawiają się w kontekstach komunikacyjnych wysokiego ryzyka? Jakie mechanizmy istnieją na wypadek skarg, korekt i wycofania systemu? Kto ponosi odpowiedzialność, gdy komunikacja załamuje się w kluczowym momencie?

Nie są to pytania inżynieryjne. Są to pytania z zakresu ładu instytucjonalnego, a odpowiedzi na nie rzadko znajdują się w dokumentacji dostawcy.

Komunikacja jako infrastruktura

Imperatyw zarządczy nabiera na sile, gdy weźmie się pod uwagę funkcję, jaką technologie komunikacyjne pełnią w życiu publicznym. Informacja to nie tylko dane w tranzycie. Informacja strukturyzuje decyzje, pośredniczy w dostępie do usług, kształtuje korzystanie z praw oraz definiuje warunki, w jakich jednostki uczestniczą w życiu obywatelskim i instytucjonalnym. Gdy sztuczna inteligencja zostaje umiejscowiona jako pośrednik w procesach komunikacyjnych, zarządzanie tą technologią staje się nierozerwalnie związane z zarządzaniem samym dostępem.

To nie jest abstrakcyjna obawa. Sztuczna inteligencja dla języka migowego jest wdrażana, lub aktywnie rozważana do wdrożenia, w środowiskach, gdzie dokładność komunikacji niesie bezpośrednie konsekwencje: w środowiskach klinicznych, gdzie nieporozumienie wpływa na diagnozę i leczenie; w placówkach edukacyjnych, gdzie niedostateczne tłumaczenie pogłębia istniejącą nierówność; w sytuacjach kryzysowych, gdzie zawodna komunikacja może zagrażać życiu. W każdym z tych środowisk pytanie o to, czy system AI potrafi wytworzyć rozpoznawalne znaki, jest kwestią drugorzędną wobec pytania, czy instytucje wdrażające ten system wypełniły swoje obowiązki opieki, nadzoru i odpowiedzialności.

> Awarie dostępności powodują coś kategorialnie odmiennego: systemowe wykluczenie jednostek z komunikacji, uczestnictwa oraz korzystania z praw, które przysługują im z mocy prawa.

Pomylenie zdolności z gotowością oraz założenie, że system, który działa w kontrolowanych warunkach pokazowych, jest przez to odpowiedni do wdrożenia w istotnych kontekstach publicznych — to być może najpoważniejsza wada koncepcyjna obecnego dyskursu.

Strukturalna martwa strefa

Branża zainwestowała znaczny kapitał intelektualny i finansowy w rozwijanie tego, co sztuczna inteligencja dla języka migowego potrafi zrobić. Zainwestowała natomiast stosunkowo niewiele w opracowanie ram dotyczących tego, jak instytucje publiczne

powinny oceniać, nadzorować i ponosić odpowiedzialność za jej wykorzystanie. Ta asymetria nie jest niczym niezwykłym w historii wdrażania technologii. Zarządzanie instytucjonalne historycznie pozostawało w tyle za możliwościami technicznymi, pojawiając się po wdrożeniu, a nie przed nim, reagując na awarie zamiast je przewidywać.

Tym, co wyróżnia obecny moment, jest stopień, w jakim ten wzorzec można rozpoznać i przerwać. Ramy NIST, rosnąca literatura dotycząca odpowiedzialności algorytmicznej oraz nieustający aktywizm społeczności Głuchych i organizacji działających na rzecz praw osób z niepełnosprawnościami wspólnie dostarczają zasobów koncepcyjnych i praktycznych pozwalających podejść do zarządzania sztuczną inteligencją dla języka migowego z rygorem, jakiego wymaga ten kontekst. Zasoby te istnieją. Pytanie brzmi, czy instytucje wdrażające zastosują je przed wdrożeniem, zamiast reagować na awarie, które wdrożenie bez odpowiedniego zarządzania zwykle wywołuje.

Odpowiedzialność jako nieusuwalny obowiązek ludzki

Najważniejszym wkładem ram zarządzania ryzykiem AI opracowanych przez NIST może nie być ich szczegółowe wytyczne dotyczące sztucznej inteligencji. Może nim być ich nalegający przekaz, że odpowiedzialności nie da się zautomatyzować i że niezależnie od zaawansowania wdrożonego systemu, obowiązki zarządzania, odpowiedzialności i opieki publicznej pozostają nieusuwalnie ludzkie w swym charakterze.

Sztuczna inteligencja może przekształcić mechanizmy, poprzez które świadczone są usługi dostępności. Nie przenosi, nie pomniejsza ani nie znosi ona jednak obowiązków instytucji, które ją wdrażają. Obowiązki te trwają niezależnie od możliwości technologii, niezależnie od zapewnień dostawcy i niezależnie od zysków wydajnościowych, jakie może przynieść automatyzacja.

Pytanie o zarządzanie, którego nikt nie zadaje w odniesieniu do sztucznej inteligencji dla języka migowego, jest w gruncie rzeczy najstarszym pytaniem w administracji publicznej: kto jest odpowiedzialny i czy jest na to przygotowany?

Odpowiedź na to pytanie będzie miała większe znaczenie niż jakikolwiek benchmark możliwości, który technologia może osiągnąć.

TIPS

Know something about a sign language AI system that the public should know? Send it to tips@novaracg.com. Every tip is read by me and kept confidential. If you work in the UK, writing to us is not by itself a protected disclosure under the Public Interest Disclosure Act 1998, so before you share employer information, check your options with Protect (protect-advice.org.uk), the free whistleblowing advice line.

SUPPORT NCG

NCG does this work without vendor money, so our findings stay ours. If it has been useful to you, you can support NCG's independent work here. NCG is a for-profit company, not a charity. Contributions are not tax-deductible and buy no service or influence.

Jak cytować

Grizzle, H. M. (2026, July 12). Rządzenie niewidzialnym: dlaczego odpowiedzialność instytucjonalna musi poprzedzać wdrożenie sztucznej inteligencji dla języka migowego. Novara Consulting Group. https://www.novaracg.com/pl/2026/07/12/governing-the-invisible-why-institutional-accountability-must-precede-sign-language-ai-deployment/